

1. DLACZEGO BÓG JEST JEDEN I ZARAZEM W TRZECH OSOBACH?

Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, ale przynosi zaskakujące rozwiązanie na korzyść chrześcijaństwa. Kiedy popatrzymy na judaizm czy islam, można zapytać, czy nie byłoby prościej, gdyby Bóg był jedną Osobą Boską. Jak bowiem jest to możliwe, że trzy Osoby Boskie są Jednym i tym samym Bogiem?

Katechizm Kościoła Katolickiego poucza za synodem toledańskim, że Ojciec jest tym samym, co Syn i Duch Święty, lecz nie jest tym samym, kim jest Syn i Duch Święty. Następnie stwierdza to samo o Synu i Duchu Świętym (nr 253 i 254). Co to znaczy? Najpierw że jest Jeden Bóg, ponieważ każda z Boskich Osób jest całym Bogiem. Nie dzielą One między sobą swego Bóstwa – w tym sensie, że w każdej z nich zamieszkuje tylko Jego część. Ojciec jest cały w Synu i cały w Duchu Świętym, Syn jest cały w Ojcu i cały w Duchu Świętym, a Duch Święty jest cały w Ojcu i cały w Synu. Dlatego każda z trzech Osób Boskich jest tym samym Bogiem co pozostałe dwie. Lecz żadna z nich nie jest tym samym, kim są pozostałe dwie, ponieważ występuje odrębność Osób. Wszystkie trzy Osoby Boskie są zatem jednym i tym samym Bogiem, ale równocześnie są odrębnymi Osobami. To tyle, ile ludzki rozum jest zdolny przyswoić w tej kwestii.

Czy jest jakaś prawda o Trójjedynym Bogu ważniejsza od innych? Tak – ta, że jest Miłością, a Miłość to On (1 J 4, 16). Lecz bycie przez Boga Miłością pozostaje w nierozdzielnej łączności z byciem Trójcą. To istotne! Miłość jest bowiem możliwa wyłącznie w relacji do innych osób. Nikt nie doświadczy jej sam. A to właśnie ma miejsce w Trójjedynym Bogu. W odrębności Osób tkwi podstawa miłości – podobnie jak wśród ludzi: ja obdarzam miłością ciebie, a ty mnie. Bóg jako Trójca Osób jest wymianą miłości. Ojciec obdarza nią Syna i Ducha Świętego, Syn – Ojca i Ducha Świętego, a Duch Święty – Ojca i Syna.

Odrębność Boskich Osób jest odwieczna, czyli że nigdy nie było tak, że istniał Ojciec, a nie istniał jeszcze Syn czy Duch Święty. Miłość jako zasada i szczyt istnienia Trójjedynego Boga jest zatem również odwieczna, gdyż dzięki odwiecznej odrębności Boskich Osób także odwieczna jest relacja między Nimi. Bóg objawia ludziom swą najgłębszą naturę i tajemnicę: że jest wieczną wymianą miłości między Boskimi Osobami – Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Nie mówi ludziom, że w pierwszej kolejności jest wszechmocny, wszechwiedzący, wszechobecny czy nieskończony, lecz że jest Miłością.

Odrębności Boskich Osób nie należy postrzegać na wzór odrębności osób ludzkich. Odrębność Osób Boskich nie oznacza Ich rozdzielności, jak w przypadku ludzi. Osoby Boskie są nierozdzielne w tym, kim są, jak również w tym, co czynią, ponieważ są jednym i tym samym Bogiem. W Trójjedynym Bogu występuje odrębność Osób, lecz nie Ich rozdzielność. To bardzo ważne! Ludzie są rozdzielni w tym, kim są i co czynią, dlatego niemożliwa staje się doskonała jedność między nimi. Nierozdzielność zaś Osób Boskich zapewnia doskonałą jedność między Nimi, czyli całkowite „przyłączenie do siebie” w miłości.

Można to wszystko podsumować następująco: Bóg jest Miłością dzięki odrębności Boskich Osób, co umożliwia między Nimi relację miłości, a dzięki nierozdzielności tych Osób w istnieniu i działaniu wzajemna miłość osiąga doskonałość. W doskonałej wspólności gości doskonała miłość. Bóg jest ponadto odwieczną Miłością dzięki temu, że jest odwiecznie Trójjedyny. Bycie jednym Bogiem w trzech Osobach stanowi zasadę Jego istnienia jak Miłość

(wieczna wymiana miłości). Wszechobecność, wszechwiedza, wszechmoc czy nieskończoność nie domagają się trójjedyności Boga. Stąd u podstawy Jego natury stoi miłość.

Gdyby Ojciec, Syn i Duch Święty byli tylko różnymi imionami jednej Osoby Boskiej, to zostałyby wykluczona relacja, w jakiej pozostaje każda z Nich w stosunku do pozostałych. Bez tej relacji niemożliwa stałaby się wymiana miłości. Innymi słowy, gdyby Bóg nie był Trójjedyny, niemożliwa byłaby miłość jako zasada Jego istnienia. Bóg, który jest jedną Osobą, nie może być Miłością. Nie znaczy to, że jest niezdolny do kochania innych istot, lecz że miłość nie może stanowić zasady Jego bytu. A to z tej racji, że w Jego naturze występowałaby niedoskonałość. Otóż do chwili stworzenia istot anielskich i świata Bóg byłby samotny, a tym samym miłość w Nim – uśpiona. Uaktywniłaby się ona dopiero z chwilą stworzenia świata. To zaś zakłada w Bogu rozwój. Owa ewolucja dowodziłaby zmienności i tym samym Jego niedoskonałości. Bóg zaś, w którym występuje niedoskonałość, nie jest Bogiem. Z objawienia zaś wiemy, że Bóg jest Miłością, czyli że Miłość to On. O żadnym z Jego przymiotów nie powiemy tego samego. Boża miłość nie może zatem podlegać zmienności, jak jej uaktywnienie się w Nim w pewnym momencie, ponieważ taki rozwój wprowadzałby niedoskonałość do Jego natury i istnienia.

Lecz jeszcze z jednego powodu w Bogu zawierałaby się niedoskonałość. Miłość człowieka nie jest zdolna odwzajemnić w równym stopniu Jego miłości. Owa relacja byłaby naznaczona niedoskonałością ze strony człowieka. Jeżeli szczytem Bożego istnienia jest Miłość, to jest ona również podstawą Jego szczęścia. Brak adekwatnej odpowiedzi ze strony człowieka ograniczałby Boże szczęście. Tymczasem trójjedynność Boga sprawia, że źródłem Jego szczęścia jest relacja miłości między Osobami Boskimi. Miłość człowieka wpisuje się w to szczęście, lecz niczego mu nie dodaje ani nie ujmuje.

Każdy zatem, kto uważa, że Bóg jest jedną Osobą, wyklucza, że jest On Miłością. A jeżeli twierdzi, że ten, w którego wierzy, jest Miłością, to zakłada w nim rozwój i tym samym wyklucza bycie przez niego Bogiem. „Jednoosobowy” Bóg może być wszechmocą, wszechwiedzą, nieskończonością itd., lecz nie Miłością. Wszystkie przymioty Boga, poza byciem Miłością, nie domagają się Jego troistego istnienia. Lecz Bóg, który jest jedynie mocą, wiedzą czy nieskończonością, pozostaje dla człowieka daleki i jeszcze bardziej tajemniczy. Takie przymioty mogą ponadto charakteryzować zarówno byt będący dobrem, jak i złem. Nie wiesz zatem absolutnie, z kim masz do czynienia. Tak potężny i nieskończony Bóg, który nie jest Miłością – przeraża. Swe szczęście czerpie On bowiem z wszechmocy, wszechwiedzy czy nieskończoności. Nie możesz mieć pewności, do jakich celów ich użyje, jeżeli nie kieruje Nim miłość.

Tymczasem dzięki odrębności Osób u podstawy Boskiej natury i Jego szczęścia stoi miłość. Szczęście Boga nie płynie w pierwszej kolejności z Jego nieskończoności, wszechmocy czy wszechwiedzy, lecz z relacji wzajemnej miłości między Boskimi Osobami. Wszystkie inne przymioty Boga są na służbie miłości. Jego wszechmoc już nie przeraża, lecz napawa poczuciem bezpieczeństwa, gdyż to wszechmoc miłująca, albo lepiej – Miłość wszechmogąca. Sprawa wygląda podobnie z wszystkimi innymi przymiotami Boga. Bóg jest zatem Miłością, a potężnym władcą, wszechwiedzającym sędzią czy wszechobecnym Panem w takim stopniu, w jakim nie sprzeciwia się to Jego miłości.

Bóg jest wieczną i doskonałą wymianą miłości między Boskimi Osobami i zaprasza nas do udziału w tej wymianie. Bóg jest nastawiony na tworzenie wspólnoty z ludźmi. Nie jest zazdrośnikiem, który strzeże przystępu do siebie; nie jest też samotnikiem, który traktuje innych jak natrętnych gości. Gdyby Bóg był zazdrośnikiem czy samotnikiem, to nie zaprosiłby

nas do dzielenia swego życia. Bóg zaś nie jest zazdrośnikiem, gdyż jest Miłością; nie jest też samotnikiem, gdyż jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Bóg jako Trójjedyny stanowi pełnię miłości i szczęścia, i zaprasza nas do udziału w życiu, które jest miłością i szczęściem. Do Trójcy Świętej wprowadził przecież, w osobie Syna Bożego, nasze człowieczeństwo. A że my jako Kościół jesteśmy Ciałem Chrystusa, wprowadza również nas.

Szczyt objawienia stanowi prawda, że Bóg jest Miłością. To zaś zakłada odrębność Osób Boskich. Judaizm, islam i inne religie, które nie znają Boga jako Ojca, Syna i Ducha Świętego, nie doszły do Jego pełnego poznania. Konsekwencją tego jest mniejszy przystęp do prawdy, że Bóg jest Miłością. Nie oznacza to, że ich wyznawcy są niezdolni do miłości, gdyż tej używa On niezależnie od stopnia Jego poznania, ale że sam Bóg z większą trudnością będzie się im jawił jako Miłość.